

Sygn. akt V ACa 447/17

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 czerwca 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie V Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Edyta Jefimko

Sędziowie: SA Bernard Chazan

SO (del.) Joanna Piwowarun – Kołakowska (spr.)

Protokolant: Małgorzata Szmit

po rozpoznaniu w dniu 6 czerwca 2018 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa E. R. (1)

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W.

o ochronę praw autorskich

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 9 września 2016 r., sygn. akt II C 135/11

1. **oddala apelację,**

2. **zasądza od E. R. (1) na rzecz (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. kwotę 4.590,00 (cztery tysiące pięćset dziewięćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej.**

Joanna Piwowarun – Kołakowska Edyta Jefimko Bernard Chazan

Sygn. akt V ACa 447/17

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 3 lutego 2011 r., skierowanym przeciwko (...) sp. z o.o.

z siedzibą w W., powódka E. R. (1) wniosła o zasądzenie na jej rzecz na podstawie art. 79 ust. 1 pkt 3b ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych kwoty 138.129,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia naruszenia do dnia zapłaty od wskazanych szczegółowo w pozwie kwot częściowych i dat z tytułu naprawienia szkody wynikłej z zawinionego naruszenia jej majątkowych praw autorskich do wykonanych przez nią w dniach 10, 18, 19 i 25 stycznia oraz 15 lutego 2006 r. 13 zdjęć (punkt 1.) oraz nakazanie zaniechania i usunięcia przez pozwaną, na podstawie art. 79 ust. 1 pkt 1 i 2 oraz art. 79 ust. 2 pkt. 1 wyżej wymienionej ustawy, skutków dokonanych naruszeń (punkt 2.). Ponadto wniosła o usunięcie skutków naruszenia jej autorskich praw osobistych na podstawie art. 78 ust. 1 powołanej ustawy w określony w pozwie sposób, o zasądzenie z tego tytułu kwoty 20.000,00 zł jako zadośćuczynienia za doznaną krzywdę

(punkt 5. i 6.) oraz o upoważnienie jej na podstawie art. 480 § 1 i 2 k.c. do zastępczego wykonania na koszt pozwanej czynności określonych w punkcie 2.

i 5. Pozwu, w przypadku nie wykonania ich przez pozwaną w wyznaczonym terminie (punkt 7.).

Pismem z dnia 3 września 2013 r. powódka zmodyfikowała zgłoszone w pozwie żądanie w ten sposób, że wniosła o zasądzenie kwoty 2.250,00 zł zamiast kwoty 3.750,00 zł w związku z naruszeniem jej praw autorskich do zdjęcia nr 13, a pismem z dnia 17 czerwca 2016 r. wniosła o zasądzenie kwoty 92.086,00 zł zamiast kwoty 138.129,00 zł z tytułu naruszenia autorskich praw majątkowych do spornych fotografii z odsetkami od naruszenia do dnia zapłaty, zaś na rozprawie w dniu 31 sierpnia 2016 r. cofnęła powództwo ze zrzeczeniem się roszczenia co do punktu 1. pozwu ponad kwotę 92.086 zł wraz z odsetkami.

W uzasadnieniu pozwu powódka wskazała, że uzgodniła z pozwaną, że wykona na jej rzecz fotografie, na których znajdują się produkty cukiernicze pozwanej. W wyniku powyższych uzgodnień w dniach 10, 18, 19 i 25 stycznia oraz 15 lutego 2006 r. zorganizowano sesje zdjęciowe, podczas których powstało 186 zdjęć, które przekazała pozwanej, celem wybrania przez pozwaną najlepszych zdjęć. W sesji brali udział: powódka – fotograf, J. S. – osoba odpowiedzialna za obsługę techniczną sprzętu i późniejszą obróbkę cyfrową wykonanych zdjęć i K. C. – odpowiedzialny za organizację, którego rolą było reprezentowanie interesów pozwanej w trakcie sesji, dostarczenie produktów i dbanie, żeby się jak najlepiej przechowały, gdyż były to produkty spożywcze. W dniu 20 stycznia 2006 r. i w dniu 1 lipca 2006 r. strony zawarły umowy na 7 zdjęć, które powstały w wyniku sesji fotograficznych zamówionych przez pozwaną. Powódka wskazała, że pozwana od kwietnia 2006 r.

do chwili obecnej publikuje 13 dodatkowych zdjęć, które zostały wykonane na w.w. sesjach. Nadmienila, że zdjęcia zostały wykonane przez nią osobiście i są wykorzystywane przez pozwaną na wielu polach eksploatacji, bez zgody powódki i bez uiszczenia należności za 13 spornych fotografii.

Pozwana (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu odpowiedzi na pozew pozwana wskazała, że zawarła z powódką dwie umowy o przeniesienie majątkowych praw autorskich do określonych utworów w dniach: 20 stycznia 2006 r. (dotycząca 6 zdjęć) i 1 lipca 2006 r. (dotycząca 1 zdjęcia). Treść w.w. umów nie różniła się niczym poza liczbą utworów fotograficznych, co do których pozwana nabyła prawa autorskie od powódki. Cena za przeniesienie praw autorskich została ustalona pomiędzy stronami na kwotę po 400,00 zł za każdy utwór, co do którego przeniesiono prawa autorskie. Zdaniem pozwanej, powódka w treści pozwu zawarła nieprawdziwy i zmanipulowany opis zdarzeń, ponieważ powódka nie wykonała osobiście zdjęć, czasami tylko bywała obecna podczas sesji zdjęciowych.

Wobec częściowego cofnięcia powództwa, postanowieniem z dnia 9 września 2016 r., Sąd Okręgowy umorzył postępowanie w sprawie w części dotyczącej żądania zapłaty w punkcie 1. pozwu ponad kwotę 92.086,00 zł.

Wyrokiem z dnia 9 września 2016 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo i kosztami procesu obciążył powódkę, z wyjątkiem nieuiszczonych kosztów sądowych, które przejął na rachunek Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie; szczegółowe wyliczenie kosztów pozostawiając referendarzowi sądowemu.

Powyższe rozstrzygnięcie Sądu pierwszej instancji zostało oparte na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych:

J. S. jest fotografem i grafikiem komputerowym z wieloletnim doświadczeniem. Od około 1995 r. J. S. zna artystę plastyka K. C., z którym wykonywał co najmniej kilka projektów artystycznych: K. C. robił aranżacje, a J. S. zdjęcia. Od dnia 16 grudnia 2005 r. K. C. pracuje w (...) sp. z o.o., a od 2009 r. jest dyrektorem (...). Od początku pracy w (...) odpowiadał za dekoracje w firmie i przyjęcia cateringowe.

K. C. poprosił swojego znajomego J. S., żeby ten zrobił zdjęcia reklamujące produkty (...). Zdjęcia miały zostać następnie użyte w ulotkach i plakatach reklamowych. Na przełomie grudnia 2005 r. i stycznia 2006 r. doszło do rozmów na temat wykonania zdjęć pomiędzy J. S., K. C. i prezesem (...) J. R. (1). Podczas tego spotkania omówiono

plan sesji zdjęciowych i wynagrodzenie dla fotografa za przeniesienie autorskich praw majątkowych w wysokości po 400,00 zł za zdjęcie. Miała zostać wykonana taka ilość zdjęć, żeby można było z nich wybrać odpowiednią ilość do wykorzystania do reklamy (...). Tylko za wykorzystane zdjęcia miało zostać uiszczony wynagrodzenie na rzecz fotografa. Ze strony (...) wyboru zdjęć miał dokonać K. C., po zaakceptowaniu tego wyboru przez prezesa (...) – J. R. (1). Nie podpisano podczas tego spotkania żadnych umów .

Na początku 2006 r. odbyło się 5 sesji zdjęciowych: 3 pierwsze miały miejsce w dniach: 10, 18 i 19 stycznia 2006 r. Sesje zorganizowano w studiu fotograficznym M. I. (1), mieszczącym się przy ul. (...) w W.. M. I. (1) jest znajomym J. S. i dlatego zgodził się udostępnić mu swoje studio. M. I. (1) jest także fotografem, specjalizuje się w fotografowaniu żywności.

W sesjach zdjęciowych brali udział: J. S. jako fotograf oraz K. C., który zajmował się przede wszystkim stylizacją i aranżacją fotografowanych ciast. Podczas sesji była obecna także E. R. (1) – partnerka J. S.. Pomagała ona na przykład przytrzymując jakiś przedmiot, żeby się nie odbijał od światła. K. C. spotykał już wcześniej E. R. (1) jako partnerkę J. S.. Podczas sesji był także obecny na początku każdej z nich właściciel studia: M. I. (1). Był też na jednej całej sesji. Nie brał jednak udziału w robieniu zdjęć.

K. C. przywoził do studia fotograficznego, przygotowane uprzednio przez pracowników (...), bazy ciast oraz składniki do ich dekoracji i aranżacji. Na miejscu przybierał ciasta, między innymi owocami czy wiórkami czekoladowymi oraz je aranżował poprzez ustawianie na różnych talerzykach, tackach, łyżeczkach, jak również poprzez dodanie rekwizytów, na przykład kieliszków, filiżanek czy pluszowych misiów. K. C. był zatem autorem fotografowanych kompozycji stanowiących zaaranżowane ciasta.

M. I. (1) na początku pierwszej sesji ustawił oświetlenie, to jest podłączył je do aparatu fotograficznego przyniesionego przez J. S. oraz podłączył aparat fotograficzny do komputera. Lampy błyskowe były podłączone do aparatu fotograficznego i zsynchronizowane z nim. Naciśnięcie spustu migawki powodowało wyzwolenie lamp błyskowych. Dalej J. S. sam ustawiał parametry oświetlenia, decydował, w jaki sposób fotografowany obiekt ma być oświetlony, czy i jakie jego zbliżenie ma nastąpić.

Zaaranżowane przez K. C. kompozycje ciast były fotografowane przez J. S. aparatami fotograficznymi N. (...) nr (...) i N. (...) nr (...). J. S. robił zdjęcia głównie ze statywu. Robione zdjęcia pojawiały się na ekranie komputera, do którego był podłączony aparat fotograficzny. K. C. i J. S. oglądali zdjęcia na komputerze i wymieniali zdania na temat zdjęć. Robiono wiele ujęć tej samej kompozycji, zmieniając oświetlenie, zbliżenie, perspektywę, czasem K. C. zmieniał aranżację ciasta, głównie rekwizyty.

Całość materiału fotograficznego wykonana została techniką cyfrową. Następnie zdjęcia były zgrywane przez J. S. na dwie płyty CD i jedną z nich J. S. przekazywał K. C., celem wybrania konkretnych zdjęć, które miały zostać użyte do reklamy. Część zdjęć została poddana obróbce komputerowej przez J. S..

Podczas sesji K. C. robił swoimi aparatami fotograficznymi: N. i C. pamiątkowe zdjęcia na swój użytek, łącznie około 15 – 20 zdjęć. Przeszkadzało to J. S. w robieniu przez niego zdjęć, dlatego potem K. C. tego zaprzestał. Podczas sesji E. R. (1) nie wykonywała zdjęć.

K. C. wybrał 6 zdjęć, które miały zostać wykorzystane przez (...) do reklamy. Prezes (...) J. R. (1) zaakceptowała wybór K. C.. Po sesjach w styczniu i lutym 2006 r. J. S. nie chciał podpisać rachunku za wykonaną usługę, tłumacząc, że ma do zapłacenia alimenty i „problemy z Komornikiem”. Dlatego też poprosił prezesa (...) – J. R. (1), żeby umowę sporządzić na E. R. (1). W związku z powyższym, umowa o wykonanie zdjęć została podpisana przez E. R. (1), która również złożyła podpis na rachunku wystawionym przez (...).

W dniu 20 stycznia 2006 r. (...) sp. z o.o. i E. R. (1) zawarli umowę o przeniesieniu autorskich praw majątkowych, przedmiotem której były prawa do 6 zdjęć wykonanych przez J. S. na w.w. sesjach. E. R. (1) otrzymała honorarium gotówką za 6 zdjęć.

Kolejna sesja zdjęciowa odbyła się w dniu 25 stycznia 2006 r. Podczas niej był obecny właściciel studia M. I. (1), jak również E. R. (1). Podobnie jak poprzednio, osoby te nie brały udziału w robieniu zdjęć.

Ostania z sesji fotograficznych miała miejsce w dniu 15 lutego 2006 r. Odbyła się w kawiarni i sklepie firmowym (...) przy ul. (...) w W. . Fotografowane było wewnątrz sklepu. Zdjęcia wykonywał J. S.. Podobnie jak poprzednio, K. C. robił zdjęcia swoim aparatem fotograficznym. E. R. (1) przyglądała się temu. Raz zdarzyło się, że na prośbę K. C. zrobiła mu zdjęcie jego aparatem. Po zakończeniu zdjęć, K. C. i J. S. zaserwowano obiad w (...) .

Łącznie na 5 sesjach J. S. wykonał i przekazał (...) 186 sztuk zdjęć. Pod koniec lutego 2006 r. J. S. wyjechał za granicę na dłuższy czas. Od kwietnia 2006 r. (...) sp. z o.o. zaczęła wykorzystywać 13 zdjęć nie objętych umową na wielu polach eksploatacji, za które nie rozliczyła się.

Zdarzyło się też, że zdjęcia umieszczone na stronach internetowych (...) zostały wykorzystane przez pracowników portalu przeznaczonego dla obcokrajowców, którzy nie zwrócili się do (...) o zgodę na wykorzystanie zdjęć pobranych z jej strony internetowej.

W lipcu 2006 r. E. R. (1) przyszła do prezesa spółki (...) J. R. (1), wnosząc o podpisanie kolejnej umowy i zapłatę wynagrodzenia, wskazując, że są wykorzystywane przez (...) zdjęcia, na które nie opiewa umowa. Podczas tego spotkania pomiędzy E. R. (1) a J. R. (1) doszło do nieprzyjemnej wymiany zdań. W dniu 1 lipca 2006 r. prezes (...) zgodziła się podpisać z E. R. (1) umowę na jedno zdjęcie. E. R. (1) otrzymała honorarium za to zdjęcie przelewem.

Przedmiotem umów było przeniesienie majątkowych praw autorskich do określonych utworów fotograficznych w postaci plików cyfrowych. Umowy zostały sporządzone na tym samym wzorcu i nie różniły się od siebie niczym, poza liczbą utworów fotograficznych, co do których (...) sp. z o.o. nabyła prawa autorskie. Cena za przeniesienie praw autorskich za jedno zdjęcie była uzgodniona na kwotę 400,00 zł.

Na umowach przekazanych E. R. (1) widnieje tylko podpis E. R. (1). W imieniu (...) sp. z o.o. nikt nie podpisał umowy. Jednak pomimo braku podpisu, (...) sp. z o.o. uważa, że zawarła powyższe umowy.

W okresie późniejszym, to jest do grudnia 2006 r. E. R. (1) wielokrotnie usiłowała skontaktować się z prezesem (...) J. R. (1), jednak bezskutecznie. Prezes (...) nie życzyła sobie ponownego kontaktu z E. R. (1).

W dniu 28 grudnia 2006 r. E. R. (1) zwróciła się w formie pisemnej do Prezesa (...) sp. z o.o. J. R. (1) o zawarcie dalszych umów. Następnie w dniu 5 sierpnia 2009 r. wysłała do zarządu (...) sp. z o.o. wezwanie do zapłaty. Prezes (...) pozostawiła bez odpowiedzi pisma powódki. E. R. (1) pozostawała w kontakcie z J. S., którego poinformowała o zaistniałej sytuacji. Ostatecznie w dniu 3 lutego 2011 r. wniosła pozew do Sądu.

Średnie wynagrodzenie dla fotografa za przeniesienie autorskich praw majątkowych do tego rodzaju zdjęć, przy uwzględnieniu, że aranżacją fotografowanej kompozycji zajmuje się inna osoba (w tym wypadku K. C.) wynosi 200,00 zł za zdjęcie.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że powyższych ustaleń faktycznych dokonał w oparciu o złożone do akt dokumenty i ich odpisy: zapis cyfrowy zdjęć wykonanych w dniach: 10, 18 i 19 stycznia 2006 r., zapis zdjęć w posiadaniu pozwanego, wydruk zdjęć, umowę z dnia 20 stycznia 2006 r. o przeniesienie autorskich praw majątkowych podpisaną przez E. R. (1) z załącznikiem i rachunkiem oraz analogiczną umowę z dnia 1 lipca 2006 r. z załącznikiem i rachunkiem, zdjęcia ulotek reklamowych i stron internetowych (...) z wykorzystanymi zdjęciami, pismo E. R. (1) z dnia 28 grudnia 2006 r. z dowodem nadania, pismo E. R. (1) z dnia 5 sierpnia 2009 r.

w postaci wezwania do zapłaty z dowodem nadania, fakturę za wydrukowanie ulotek, wydruk zdjęcia z facebooka i umowę pomiędzy E. R. (1) a (...) sp. z o.o. na wykonanie materiału fotograficznego z dnia 11 grudnia 2001 r., wskazując, że prawdziwość i autentyczność powyższych dokumentów nie była kwestionowana przez żadną ze stron, a Sąd nie znalazł podstaw do ich podważenia z urzędu.

Ustaleń faktycznych Sąd pierwszej instancji dokonał także na podstawie opinii biegłego z zakresu fotografii, techniki badania rejestracji magnetowidowej i zapisu na nośniku optycznym W. D., uznając, że były one rzeczowe, rzetelne i przekonywujące, zostały wydane w oparciu o specjalistyczną wiedzę i doświadczenie zawodowe biegłego. Sposób badań reprezentowany przez biegłego wskazuje na prawidłowy tok podejmowania kolejnych czynności analitycznych. Przedmiotowe opinie są jasne i logiczne, a ostatecznie były kwestionowane przez stronę powodową głównie odnośnie wysokości ustalonego przez biegłego wynagrodzenia dla fotografa za wykonanie zdjęć, zaś kwestia ta nie miała zasadniczego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy wobec uznania powództwa za podlegające oddaleniu co do zasady. Ponadto w umowach zawartych przez strony zostało wskazane wynagrodzenie w wysokości 400,00 zł za jedno zdjęcie. Przed zawarciem formalnych pisemnych umów, strony uzgodniły, że za każde wykorzystane zdjęcie fotograf otrzyma wynagrodzenie w wysokości 400,00 zł. Brak jest zatem podstaw do przyjęcia innego wynagrodzenia, tym bardziej, że z opinii biegłego wynika, że wynagrodzenie to wynosi około 200,00 zł za zdjęcie. Biegły przyjął bowiem, że wkład fotografa w zdjęcia będące przedmiotem postępowania wynosi około połowy, gdyż inna osoba – K. C. jest autorem fotografowanych kompozycji. Stąd wynagrodzenie dla fotografa będącego autorem także fotografowanych kompozycji wynosi około 400,00 zł, a połowa tej stawki daje kwotę 200,00 zł.

Sąd Okręgowy dokonał ustaleń faktycznych także na podstawie zeznań świadków: K. C., T. J., M. B., Ł. M., P. P. i K. V., zeznań J. R. (1) przesłuchanej w charakterze strony pozwanej, dowodu z konfrontacji świadków K. C. i J. S., dowodu z konfrontacji świadków K. C. i M. I. (1) oraz częściowo na podstawie zeznań świadków: J. S., M. I. (1) oraz zeznań powódki E. R. (1) w zakresie w jakim zeznania w.w. świadków nie wykluczały się wzajemnie i nie były sprzeczne z pozostałym, zebraniem w sprawie materiałem dowodowym.

Zeznania świadków Ł. M., T. J., M. B., P. P. i K. V. Sąd pierwszej instancji uznał za wiarygodne, gdyż były spójne i logiczne, a jednocześnie przyjął, że miały one jedynie pomocnicze znaczenie dla ustalenia stanu faktycznego.

Sąd Okręgowy oddalił wnioski powódki o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka M. M. na okoliczność okresów, w których sporne zdjęcia były zamieszczone na stronie internetowej, jak i opinii biegłego z zakresu fotografii żywności, w tym fotografii reklamowej, uznając, że materiał dowodowy zgromadzony w sprawie był wystarczający, żeby uznać, że powódka nie wykazała, że jest autorką spornych fotografii, a zatem przeprowadzenie powyższych dowodów nie miałyby znaczenia dla wyniku niniejszej sprawy i zbędnie przewlekłoby postępowanie.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy wskazał, że w części, w jakiej powództwo nie zostało cofnięte, było ono niezasadne.

Odwołując się do treści art. 1 ust. 2 i ust. 2 pkt 3, art. 8 ust. 1, art. 78 pkt 1 i art. 79 ust. 1 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (t.j. Dz. U. Nr 80 z 2000 r., poz. 904 ze zm.), w których powódka upatrywała źródła swoich roszczeń, Sąd Okręgowy wskazał, że z wyżej powołanych norm prawnych wynika, że roszczenia z art. 78 ust. 1 art. 79 ust. 1 przysługują wyłącznie twórcy dzieła, w tym wypadku fotografii, a więc warunkiem koniecznym dla skutecznego dochodzenia tych roszczeń jest udowodnienie przez osobę żądającą ochrony prawnej, że jest ona twórcą konkretnego dzieła. Przy czym w niniejszej sprawie nie znajdzie zastosowania art. 8 ust. 2 powołanej ustawy, zgodnie z którym domniemywa się, że twórcą jest osoba, której nazwisko w tym charakterze uwidoczniono na egzemplarzach utworu lub której autorstwo podano do publicznej wiadomości w jakikolwiek inny sposób w związku z rozpowszechnianiem utworu. Dane powódki nie zostały bowiem nigdzie uwidocznione. Z samego faktu niekwestionowania przez stronę pozwaną zawarcia dwóch umów z E. R. (1) nie wynika, że jest ona twórcą spornych zdjęć.

Zdaniem Sądu Okręgowego, niezasadne były natomiast zarzuty pozwanej odnośnie tego, że wykonanie spornych zdjęć miało charakter czysto techniczny i nie było w nich elementu twórczego, a zatem nie podlegają ochronie prawa autorskiego.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że sporne fotografie stanowią w istocie dwa odrębne dzieła. Pierwszym z nich jest artystyczna aranżacja kompozycji ciast dokonana przez K. C.. Chociaż przedmiot kompozycji jest dosyć nietypowy, w porównaniu na przykład do klasycznej rzeźby czy namalowanego obrazu, o tyle niewątpliwie zawiera indywidualny element twórczy polegający na artystycznym przystrojeniu ciasta, odpowiednim zaaranżowaniu go, w szczególności poprzez dodanie rekwizytów, powodujący, że kompozycje z ciastami uznać należy za utwór w rozumieniu prawa autorskiego.

Drugim dziełem jest zaś samo wykonanie zdjęcia kompozycji utworzonej uprzednio przez K. C.. Wykonanie zdjęć będących przedmiotem sporu również uznać należy za przedmiot działalności twórczej. Od fotografa zależało bowiem, w jaki sposób fotografowany przedmiot zostanie oświetlony, co będzie na pierwszym planie, z jakiego kąta zrobić ujęcie, jaka będzie ostrość, perspektywa czy sam plan zdjęcia. Brak jest dowodów na to, żeby inna osoba niż fotograf decydowała o tych czynnikach.

Zdaniem Sądu Okręgowego w niniejszej sprawie nie występuje zatem sytuacja opisana w stanie faktycznym uzasadnienia wyroku Sądu Najwyższego z dnia

5 lipca 2002 r., w sprawie o sygn. III CKN 1096/00 (OSNC 2003/11/150 81369 Biul.SN 2003/2/10), w którym wskazano, że „osoba, która przy tworzeniu obiektu fotograficznego wykonuje tylko czynności techniczne obsługi sprzętu fotograficznego ściśle według wskazówek twórcy, nie jest współtwórcą.” Sąd a quo wskazał, że w uzasadnieniu powyższego wyroku Sąd Najwyższy wyjaśnił także, że „w dziedzinie fotografii należy odróżnić przedmiot fotografii, który sam może być dziełem i to innego autorstwa, od wykonania nośnika tego dzieła, jakim jest jego fotografia. Może być również tak, jak w rozpoznawanej sprawie, że fotografia jest wybranym przez twórcę dzieła sposobem jego utrwalenia. Fakt, że w takiej sytuacji ktoś inny jest autorem dzieła fotografowanego nie wyklucza możliwości uznania za współautora powstałego fotogramu wykonawcy zdjęcia fotograficznego dzieła. Jednakże, jak w każdym innym przypadku twórczości, konieczne jest wykazanie istnienia wkładu twórczego i indywidualnego wykonawcy fotografii w powstanie końcowego dzieła. Przyjmuje się, że za "twórczość" w rozumieniu art. 1 ust. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych można uznać w dziedzinie fotografii artystycznej świadomy wybór momentu fotografowania, punktu widzenia, kompozycji obrazu (kadrowania), oświetlenia, ustalenia głębi, ostrości i perspektywy, zastosowania efektów specjalnych oraz zabiegów zmierzające do nadania fotografii określonego charakteru, elementy te bowiem nadają fotografii indywidualne piętno, konieczne dla uznania istnienia utworu w rozumieniu Prawa autorskiego.”

Sąd Okręgowy wskazał, że w niniejszej sprawie zostało wykazane, że pozwana spółka wykorzystuje sporne zdjęcia do celów promocyjno – reklamowych. Nie była to zresztą okoliczność kwestionowana. Jednocześnie zdjęcia te mają charakter twórczy, a więc ich autorowi – fotografowi co do zasady należy się wynagrodzenie za ich wykonanie oraz objęcie ochroną praw autorskich.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji, powódka nie wykazała jednak, że jest autorką spornych zdjęć. Zgodnie zaś z art. 6 k.c. i 232 k.p.c., to na powódce ciążył obowiązek udowodnienia, że to ona jest twórcą przedmiotowych zdjęć. Na stronie dochodzącej roszczeń z art. 78 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych spoczywa ciężar udowodnienia okoliczności uzasadniających przyznanie odpowiedniej ochrony jej praw.

Sąd a quo stwierdził, że powódka oraz świadkowie J. S. i M. I. (1) zeznali, że zdjęcia robiła powódka. Natomiast świadek K. C.

i zeznająca w charakterze strony pozwanej J. R. (1) zeznali, że zdjęcia wykonywał J. S.. Jednocześnie Sąd Okręgowy zauważył, że J. R. (1) nie brała udziału w sesjach zdjęciowych, a więc nie była bezpośrednim świadkiem robienia zdjęć oraz przypomniał przy tym, że świadkowie J. S.

i M. I. (1) są kolegami, zaś J. S. łączy z powódką bliskie relacje. Z kolei K. C. jest zatrudniony w pozwanej spółce. Wszyscy zatem kluczowi świadkowie, a także świadkowie Ł. M., T. J. i M. B. (byli lub obecni pracownicy pozwanej) są osobami w różnym stopniu zainteresowanymi rozstrzygnięciem sprawy. Także konfrontacje świadków: K. C. z J. S. i M. I. (1) nie wniosły nowych, zasadniczych elementów do sprawy, gdyż każdy ze świadków pozostał przy swojej wersji wydarzeń.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji, wiarygodna była wersja wydarzeń podawana przede wszystkim przez świadka K. C. oraz zeznającą w charakterze strony pozwanej J. R. (1), że zdjęcia robił J. S., który poprosił, aby z przyczyn osobistych nie wpisywać jego danych do dokumentacji rachunkowej, ale w jego miejsce wpisać E. R. (1) – swoją partnerkę. Fakt bliskiej znajomości z powódką potwierdził J. S.. Zdaniem Sądu Okręgowego uznać należy, że umowy z powódką zostały zawarte w celu obejścia prawa, prawdopodobnie celem uchronienia J. S. od egzekucji komorniczej (zeznania J. R. (1): „umowa była na panią R., bo pan S. prosił, żeby tą umowę podpisać na nią, bo ma jakieś kłopoty z komornikiem” – k. 492).

Wersję tę, zdaniem Sądu pierwszej instancji, potwierdza fakt długiej znajomości J. S. z K. C. i wspólna wcześniejsza praca przy kilku projektach, a także brak jakichkolwiek konfliktów na tym tle. Nawet jeśli powódka także zaczęła zajmować się fotografią, to K. C. współpracował z J. S. i do niego, a nie do powódki, miał zaufanie, szczególnie, że jak wynika z zeznań K. C., powódkę zawsze traktował jako partnerkę J. S., a nie jak osobę zajmującą się fotografią.

Zeznania K. C. i J. R. (1) znajdują, zdaniem Sądu Okręgowego, potwierdzenie w zeznaniach świadków Ł. M., T. J. i M. B.. Osoby te były lub są pracownikami pozwanej spółki. Zeznały jednak zgodnie, że podczas sesji, w której był fotografowany lokal (...), zdjęć nie wykonywała powódka, ale K. C. z kolegą. Świadek T. J. zeznała, że „nie widziała nigdy, żeby powódka robiła zdjęcia w lokalu spółki. Nie widziała, który z panów cykał poszczególne ciasta [...]. Pan, który robił zdjęcia swobodnie poruszał się po terenie lokalu, widać było, że między nim a panem K. jest zgranie” (k. 337). Podobnie zeznała M. B. (k. 348). Świadek Ł. M. potwierdził, że K. C. robił zdjęcia w lokalu przy ul. (...) razem ze swoim kolegą zwykłym aparatem. Dodał, że kolega K. C. był niski, z długimi włosami. Zeznał, że po zakończeniu zdjęć K. C. i jego koledze serwowano obiad (zeznania świadka Ł. M. – k. 397).

Natomiast zeznania powódki oraz świadków: J. S. i M. I. (1) były, zdaniem Sądu Okręgowego, niespójne i w pewnych elementach sprzeczne ze sobą.

W ocenie Sądu pierwszej instancji, powódka od początku procesu nie prezentowała spójnego i jednolitego stanowiska w sprawie. Podała ona w pozwie (podpisanym przez nią własnoręcznie), że w sesji brał udział „K. C. – odpowiedzialny za organizację. K. C. był zatrudniony u pozwanej i reprezentował jej interesy w trakcie przedmiotowych sesji” (k. 6). Dalej powódka napisała w piśmie procesowym z dnia 9 lipca 2011 r. (również podpisanym przez nią własnoręcznie), że rolą K. C. było „dostarczanie do studia fotograficznego produktów pozwanej mających być danego dnia fotografowane (produkty spożywcze mogły łatwo ulec uszkodzeniu lub zniszczeniu)” – k. 184. Powódka zatem sprowadzała rolę K. C. do osoby zajmującej się technicznymi czynnościami. W ogóle nie wspomniała o jego twórczym udziale w fotografowanych kompozycjach.

Natomiast w swoich zeznaniach E. R. (1) przyznała, że stylizacją produktów zajmował się K. C., miał różne ozdoby, dużo pomysłów, chociaż stwierdziła, że to była prosta aranżacja. „K. decydował, że taka stylizacja jest już odpowiednia do zdjęć, ja czasem miałam uwagi, które on uwzględniał” (k. 490, 491). Również J. S. w swoich zeznaniach przyznał, że wszystkie aranżacje robił K. C.. W przeciwieństwie do zeznań powódki i świadka J. S., świadek M. I. (1) zeznał zaś, że przywożono gotowe torty, już zaaranżowane (k. 238, 481).

M. I. (1) zeznał także: „musiałem wprowadzić panią R. we wszelkie urządzenia w studio takie jak oświetlenie oraz udostępnić komputer (k. 237), „ja ustawiałem światło, sprzęt do oświetlenia był mój” (k. 481). E. R. (1) zeznała zaś, że nikt jej nie pomógł w podłączeniu światła, lamp do aparatu, ona umiała to zrobić sama (k. 490).

Świadek J. S. najpierw zeznał, że nie podjął się dłuższej współpracy, czyli odmówił K. C. zrobienia zdjęć i zaproponował na swoje miejsce E. R. (1), gdyż wyjeżdżał za granicę. Następnie świadek zeznał, że i tak by się nie podjął zrobienia zdjęć,

gdyż wtedy już nie zajmował się robieniem zdjęć, tylko grafiką komputerową (k. 205). Z kolei przy konfrontacji z K. C. J. S. zeznał, że ponieważ wyjeżdżał, nie mógł podjąć się dłuższej współpracy, również nie posiadał profesjonalnego aparatu (k. 453). Wersje podawane przez świadka J. S. są zatem rozbieżne i zdaniem Sądu Okręgowego świadek ten próbował zeznawać na korzyść powódki.

Sprzeczności w zeznaniach świadków dotyczyły, według Sądu pierwszej instancji, także tego, na ilu sesjach zdjęciowych był obecny M. I. (1) oraz tego, czy powódka była na spotkaniu z prezesem (...), na którym uzgadniano zrobienie zdjęć (tak twierdziła powódka i K. C., natomiast J. S. i prezes (...)) J. R. (1) twierdzili, że powódki nie było na tym spotkaniu).

Jednocześnie Sąd meriti wskazał, że sama kwestia tego, czyje były aparaty N., którymi wykonano zdjęcia: powódki czy J. S., nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Ustawodawca nie warunkuje bowiem dochodzenia ochrony prawnej dzieła wykonanego przez twórcę od wykazania przez autora dzieła, że powstało ono na sprzęcie należącym do twórcy.

Reasumując, Sąd Okręgowy wskazał, że powódka nie wykazała, że jest twórcą zdjęć zrobionych podczas przedmiotowych sesji, w tym w szczególności, że jest twórcą tych konkretnie zdjęć, które zostały wykorzystane przez pozwaną bez zawarcia osobnej umowy, a które zostały objęte żądaniem pozwu. Sprzeczne zeznania w tym zakresie powódki, J. S. i M. I. (1), przy zgodnych zeznaniach pozostałych świadków i logicznej wersji przez nich przedstawianej powodują, że nie można uznać, że powódka udowodniła, że to ona wykonała sporne zdjęcia.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji, przekonujące były argumenty strony pozwanej, że powódka nie wykonała spornych zdjęć osobiście, a umowa o wykonanie zdjęć była sporządzona z podaniem jej danych z prywatnych względów J. S.. Jednakże z faktu zawarcia umów nie można wywieść, że powódka jest autorką spornych zdjęć. Powoduje to, że powódce nie przysługuje legitymacja czynna w niniejszej sprawie.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c., zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony, uznając, że wobec oddalenia powództwa w całości za stronę przegrywającą sprawę należy uznać powódkę, w związku z czym to powódka powinna ponieść koszty procesu, uwzględniając treść art. 108 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz.U. z 2016 r., poz.623), zgodnie z którym zwolnienie od kosztów sądowych nie zwalnia strony od obowiązku zwrotu kosztów procesu przeciwnikowi oraz art. 108 § 1 k.p.c., pozwalającego na pozostawienie szczegółowego wyliczenia kosztów procesu referendarzowi sądowemu. Jednocześnie na podstawie art. 113 ust. 1 (a contrario) ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, Sąd Okręgowy przejął na rachunek Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie nieuiszczone koszty sądowe, od których powódka została zwolniona postanowieniem z dnia 27 kwietnia 2011 r.

Apelację od powyższego wyroku wniosła powódka, zaskarżając ten wyrok w całości, podnosząc zarzuty naruszenia przepisów postępowania, których uchybienie miało lub mogło mieć wpływ na wydane w sprawie rozstrzygnięcie, tj.:

**1.** art. 233 § 1 k.p.c. polegające na przekroczeniu zasady swobodnej oceny dowodów i przyjęciu przez Sąd za w pełni wiarygodne zeznań świadka K. C. oraz pozwanej, w przeciwieństwie do zeznań świadka J. S., M. I. (1) i powódki, a w konsekwencji przyjęcie w zaskarżonym wyroku, że autorem spornych fotografii jest świadek J. S.,

a nie powódka E. R. (1), pomimo iż:

a) świadek J. S. zaprzeczył, że wykonywał sporne fotografie, a zaprzeczenie to znalazło odzwierciedlenie w treści zeznań świadka M. I. (1) oraz powódki, uczestniczących w sesjach fotograficznych;

b) świadek K. C. składając swoje zeznania:



- nie był w stanie prawidłowo określić liczby sesji mających miejsce w studiu fotograficznym M. I. (1),
- nie pamiętał jakimi aparatami posługiwał się w trakcie obecności na sesjach fotograficznych,
- początkowo jako jedyny twierdził, że E. R. (1) była obecna tylko na jednej sesji fotograficznej, następnie zmienił swoje zeznania i przyznał, że E. R. (1) była obecna na wszystkich sesjach,
- początkowo twierdził, że na sesji w lokalu pozwanej E. R. (1) nie wykonywała żadnych fotografii, a następnie twierdził, że sam przekazał aparat powódce w celu wykonania mu zdjęć w lokalu,
- w zależności od sytuacji, raz określał udział J. S. w sesjach fotograficznych jako „zajmowanie się sprawami czysto technicznymi”, innym razem wskazywał na wykonywanie przez J. S. wszystkich zdjęć,
- wielokrotnie zmieniał swoje zeznania w zakresie ilości i rodzaju posiadanych aparatów fotograficznych, m.in. wskazywał, że nie posiadał profesjonalnego aparatu fotograficznego, innym razem podnosił, że miał profesjonalny aparat fotograficzny, lecz nie potrafił racjonalnie wytłumaczyć po co ten aparat mu był potrzebny,
- pomimo przyznania przez pozwaną zawarcia umów z E. R. (1) twierdził, że umowy takie nigdy nie zostały zawarte, a w posiadaniu pozwanej spółki jest rachunek wystawiony przez J. S., które to informacje o rachunku nigdy nie zostały potwierdzone,
- nie potrafił sobie przypomnieć, czy zdjęcia wykonane na sesjach fotograficznych i zgrane na CD zostały zwrócone, czy też zatrzymane przez pozwaną spółkę;

c) Prezes pozwanej spółki J. R. (1),

- wbrew twierdzeniom świadków K. C. oraz powódki E. R. (2) jako jedyna twierdziła, iż na spotkaniu dotyczącym ustalenia warunków wykonania spornych fotografii nie uczestniczyła E. R. (1), a J. R. (1) poznała powódkę dopiero w lipcu 2006 r.;
- zawarła z E. R. (1) umowę o przeniesieniu praw autorskich nie tylko w styczniu 2006 r., ale także pół roku później, tj. w lipcu 2006 r.;

d) świadek M. I. (2) zeznał między innymi, że w trakcie sesji fotograficznych wykonywane były zdjęcia aparatem fotograficznym E. R. (1), a mimo to Sąd na podstawie powyższych zeznań świadka ustalił, że wykorzystywanym aparatem na sesjach fotograficznych były aparat J. S., pomimo iż świadek J. S. oraz powódka również wskazywali, iż przedmiotowy aparat fotograficzny należał do powódki E. R. (1);

e) twierdzenie strony pozwanej, że rzeczywistym powodem zawarcia umów o przeniesienie praw autorskich z powódką E. R. (1), a nie J. S. były rzekome jego „kłopotami z komornikiem”, nie zostało poparte żadnymi dowodami z dokumentów, a jedynie opierało się na bliżej nieokreślonym przeświadczeniu strony pozwanej, które ulegało zmianie w trakcie procesu;

**2.** art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 278 § 1 k.p.c. polegające na przekroczeniu zasady swobodnej oceny dowodów i przyjęcie przez Sąd za w pełni wiarygodne zeznania świadka K. C. oraz pozwanej, pomimo iż jedna z głównych tez forsowana przez pozwaną oraz podkreślana przez świadka K. C. w swoich zeznaniach, tj. że część spornych zdjęć wykonana została przez K. C. jego „amatorskim” aparatem fotograficznym okazała się nieprawdziwa w świetle sporządzonych w toku postępowania opinii biegłego sądowego;

**3.** art. 233 §1 k.p.c. w związku z art. 328 § 2 k.p.c. polegające na przekroczeniu zasady swobodnej oceny dowodów i bezpodstawnej odmowie wiarygodności w części zeznaniom świadków J. S., M. I. (1) oraz powódki, pomimo iż były one spójne, logiczne oraz korelowały one z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie, w tym opinią biegłego

– które to opisane w powyższych punktach uchybienia proceduralne w konsekwencji doprowadziły do błędnego ustalenia stanu faktycznego, iż autorem spornych fotografii nie jest E. R. (1), tylko świadek J. S..

Wskazując na powyższe zarzuty powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i orzeczenie co do istoty poprzez zasądzenie roszczenia powódki zgodnie z żądaniem pozwu z uwzględnieniem modyfikacji zawartych w pismach z 3 września 2013 r. i 17 czerwca 2016 r. oraz o zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kosztów procesu za pierwszą i drugą instancję według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego i opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, względnie o uchylenie w całości zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji, w związku z koniecznością przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości, z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach instancji odwoławczej.

Strona pozwana domagała się jej oddalenia apelacji oraz wniosła o zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja powódki jest niezasadna, a podniesione w niej zarzuty nie znalazły uznania Sądu drugiej instancji i nie mogły spowodować zgodnie z wnioskami apelacji, zmiany ani uchylenia zaskarżonego wyroku, który odpowiada prawu.

Ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd pierwszej instancji stanowiące podstawę rozstrzygnięcia są poprawne. Dokonał on oceny dowodów w sposób prawidłowy, czyli wszechstronnie oraz zgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, zatem bez naruszenie zasady z art. 233 § 1 k.p.c. Sąd Apelacyjny w pełni podziela i aprobuje motywy zaskarżonego orzeczenia, a ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd pierwszej instancji przyjmuje jako własne.

Powódka podniosła w złożonej apelacji zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. polegające na przekroczeniu zasady swobodnej oceny dowodów.

W myśl powołanego art. 233 § 1 k.p.c. Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Zgodnie z powołanym artykułem Sąd ma obowiązek ocenić wszystkie przeprowadzone dowody oraz uwzględnić wszystkie towarzyszące im okoliczności, które mogą mieć znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności. Musi też przeprowadzić selekcję dowodów, a więc dokonać wyboru tych, na których się oparł,

i ewentualnie odrzucić inne, którym odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, przy czym selekcja ta powinna być poparta argumentacją zgodną z regułami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego. Zastrzeżona dla Sądu swobodna ocena dowodów nie opiera się bowiem na ilościowym porównaniu przedstawionych przez świadków spostrzeżeń oraz wniosków, lecz na odpowiadającym zasadom logiki powiązaniu ujawnionych w postępowaniu dowodowym okoliczności w całość zgodną z doświadczeniem życiowym (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 20 marca 1980 r., II URN 175/79, uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 13 lutego 2014 r., I ACa 735/13). Ocena dowodów polega zatem na ich zbadaniu i podjęciu decyzji, czy została wykazana prawdziwość faktów, z których strony wywodzą skutki prawne. Powinna ona odpowiadać regułom logicznego rozumowania, wyrażającym formalne schematy powiązań między podstawami wnioskowania

i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji. Strona kwestionująca prawidłowość zastosowania art. 233 § 1 k.p.c. powinna przedstawić argumenty świadczące o niezachowaniu przez Sąd tych reguł. Tylko rażąco błędna lub oczywiście sprzeczna z treścią materiału dowodowego ocena, nieodpowiadająca zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, może czynić usprawiedliwionym zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne

i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu na podstawie tego materiału dowodowego dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami, lub gdy wnioskowanie Sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie

uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo – skutkowych, to przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2001 roku, II CKN 588/99, nie publ., z dnia 20 września 2002 roku, II CKN 817/00, nie publ., z dnia 02 kwietnia 2003 roku, I CKN 160/01, nie publ.). Dlatego też strona chcąc podważyć sędziowską ocenę dowodów nie może ograniczać się do przedstawienia własnej jej oceny, ponieważ jest to zwykła polemika ze stanowiskiem sądu nie mogąca odnieść skutku. Konieczne jest wskazanie w takiej sytuacji przyczyn, dla których dokonana przez Sąd ocena dowodów nie spełnia kryteriów określonych w art. 233 § 1 k.p.c., oznaczenie jakie kryteria oceny naruszył Sąd, a nadto wyjaśnienie dlaczego zarzucane uchybienie mogło mieć wpływ na ostateczne rozstrzygnięcie (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2001 roku, IV CKN 970/00, Lex nr 52753 czy wyrok z dnia 06 lipca 2005 roku, III CK 3/05, Lex nr 180925).

W ocenie Sądu Apelacyjnego, powódka nie wykazała, aby Sąd Okręgowy uchybił zasadom logiki i doświadczenia, odmawiając nadania waloru wiarygodności tej grupie dowodów powołanych przez powódkę, która wskazywała, że była ona autorką spornych zdjęć i opierając swoje ustalenia na dowodach zaferowanych przez stronę przeciwną. W uzasadnieniu apelacji szczegółowo odniosła się wprawdzie do oceny dowodów dokonanej przez Sąd Okręgowy, jednak te twierdzenia w dużej mierze stanowią jedynie polemikę z wywoдем Sądu pierwszej instancji. Sąd a quo ocenił zaś wszystkie dowody w ich całokształcie i wzajemnym powiązaniu oraz przekonująco wyjaśnił, z jakiej przyczyny nadał jednym przmiot wiarygodności, a odmówił go pozostałym.

Sąd meriti prawidłowo uwzględnił, że wszyscy świadkowie składający zeznania w niniejszej sprawie byli w różnym stopniu związani ze stroną czynną bądź bierną,

a twierdzenia powódki i zgłoszonych przez nią świadków oraz zeznania osób związanych ze stroną pozwaną odnośnie okoliczności kto był autorem spornych zdjęć wzajemnie się wykluczały. Z doświadczenia życiowego wynika, że dowody z zeznań osób związanych ze stroną procesową, zwłaszcza zaś te, które przynajmniej w części odwołują się do informacji uzyskanych od strony, nie zaś własnych spostrzeżeń, powinny być oceniane z pewną dozą ostrożności. Z uwagi na łączący te osoby stosunek bliskości mogą nie być obiektywne w swych relacjach. Mogą bowiem kierować się chęcią pomocy i poprawy sytuacji procesowej strony, z którą są związane. W niniejszej sprawie wszyscy świadkowie, jak trafnie zauważył Sąd Okręgowy, byli związani w określony sposób z jedną, bądź drugą stroną procesu, a twierdzenia każdej z tych grup osób były sprzeczne w zakresie autorstwa spornych zdjęć, co oznacza, że nie można im było odmówić w niniejszej sprawie wiarygodności z uwagi na łączący je ze stroną procesową stosunek, a okoliczność ta nie mogła mieć rozstrzygającego znaczenia dla oceny owych dowodów.

Powódka kwestionując wiarygodność zeznań świadka K. C. podniosła, że były one sprzeczne z zeznaniami świadka J. S., M. I. (1) i powódki, a w swoich relacjach nie był on w stanie prawidłowo określić liczby sesji w studiu fotograficznym M. I. (1), nie pamiętał jakimi aparatami posługiwał się w trakcie sesji, liczby sesji na jakich była obecna powódka, zmieniał twierdzenia odnośnie posiadanych przez siebie aparatów, początkowo twierdził, że na sesji w lokalu pozwanej powódka nie wykonywała żadnych fotografii,

a następnie twierdził, że sam przekazał aparat powódce w celu wykonania mu zdjęcia w lokalu oraz w zmienny sposób określał udział J. S. w sesjach fotograficznych.

Istotnie, zeznania świadka K. C. były sprzeczne z zeznaniami powódki i zgłoszonych przez nią świadków i znalazły się w nich pewne niespójności, powyższe nie skutkowało jednak uznaniem jego relacji odnoszącej się do autorstwa stanowiących przedmiot sprawy fotografii za niewiarygodną.

Z niezakwestionowanych ustaleń Sądu Okręgowego wynika, że J. S. jest fotografem i grafikiem komputerowym z wieloletnim doświadczeniem i od około 1995 r. zna artystę plastyka K. C., z którym wykonywał co najmniej kilka projektów artystycznych, w ramach których K. C. robił aranżacje,

a J. S. zdjęcia, a przed wykonaniem spornych fotografii K. C. zwrócił się do J. S. z propozycją współpracy, w ramach której miały powstać fotografie do celów reklamowych pozwanej i doszło do sesji fotograficznych, podczas których te fotografie powstały. Powyższe względy, w świetle zasad logicznego rozumowania i wskazań doświadczenia życiowego, przemawiają za uznaniem, że K. C. będący pracownikiem (...) sp. z o.o. odpowiadającym za dekoracje i reklamę poprosił J. S., z którym wcześniej współpracował i do którego miał zaufanie, o zrobienie zdjęć reklamujących produkty

(...)oraz uzgodnił z nim ich wykonanie, nie zaś z jego partnerką E. R. (1), z którą wcześniej nie współpracował i która nie miała takiego doświadczenia jak J. S., co przemawia za uznaniem zeznań K. C. w tym zakresie za wiarygodne. Nieracjonalne z punktu widzenia osoby, której zależy na najwyższej jakości materiałów reklamowych byłoby zapraszanie do współpracy w ich wykonaniu oraz zgoda na jej realizację przez osobę związaną jedynie ze znajomym fotografem, z którym się wcześniej z sukcesem współpracowało, nie zaś tego fotografa. Jednocześnie podkreślić należy, że tezie powódki o tym, że powodem zaproszenia jej, a nie J. S. do w.w. współpracy i wykonania spornych zdjęć przez nią, a nie przez J. S., było to, że miał on przebywać za granicą, zaprzecza okoliczność jednoznacznie wynikająca z przeprowadzonego materiału dowodowego, że J. S. był obecny na wszystkich 5 sesjach zdjęciowych, jakie odbyły się w styczniu i lutym 2006 r. podczas których powstały stanowiące przedmiot sprawy zdjęcia, co zostało przez niego wprost przyznane (k. 209), a zatem nie był w tym okresie za granicą, co miałoby uzasadniać zlecenie wykonania spornych fotografii powódce. Jednocześnie z zeznań świadka J. S. wynika, że jego udział w tych sesjach miał miejsce na prośbę K. C., był on czynny i to on ustalał z Prezes (...) i K. C. szczegóły współpracy (k. 209), wobec czego nie sposób dać wiary jego twierdzeniom, iż nie zajmował się wówczas robieniem zdjęć tylko grafiką komputerową. Wbrew twierdzeniom J. S. z całokształtu materiału dowodowego w żadnej mierze nie wynika przy tym, aby (...) sp. z o.o. planowała i zaproponowała mu długookresową współpracę, której realizacja nie byłaby możliwa z uwagi na wyjazd J. S. na kilka lat za granicę. Okoliczność nawiązania takiej dłuższej współpracy celem wykonania fotografii dla celów reklamowych pozwanej nie wynika z żadnej umowy, a na podstawie materiału procesowego zebranego w sprawie stwierdzić należy, że sesje fotograficzne zostały zorganizowane celem wykonania i wybrania zdjęć do celów reklamowych pozwanej, natomiast nie zostały pomyślane jako początek długofalowej współpracy, zarówno bowiem świadek K. C., jak i sama powódka wskazywali, że przedmiotem umowy miało być 6 do 10 zdjęć (k. 248, 489). Skoro zaś J. S. był obecny podczas przeprowadzania sesji fotograficznych, na których powstały sporne fotografie, K. C. współpracował z nim wcześniej i darzył go zaufaniem, nieracjonalnym byłoby powierzenie wykonania tych zdjęć na tych sesjach powódce,

a nie J. S. oraz ustalenie, że powódka miała wykonać sporne fotografie zamiast niego, skoro ostatecznie nie było żadnych przeszkód żeby J. S. wykonał je osobiście przy wykorzystaniu aparatów powódki, w sytuacji gdy był obecny na całości wszystkich 5 sesji fotograficznych, podczas których fotografie te powstały, miał ku temu stosowne umiejętności, wiedzę i doświadczenie we współpracy z K. C. podczas wykonywania zdjęć w ramach kampanii wyborczych polityków, kampanii reklamowych, zdjęć artystycznych oraz prywatnych. Przemawia to za uznaniem, że to J. S. był autorem spornych zdjęć wykonanych podczas powyższych sesji zdjęciowych, co uzasadniało jego obecność na całości każdej z tych sesji. Analizując i oceniając zeznania świadka J. S. zauważyć przy tym należy, że mimo, że z jednej strony podał on, że autorką spornych zdjęć była powódka, to z drugiej strony wypowiadając się spontanicznie, wskazywał, że to on zaproponował K. C. żeby zdjęcia były robione techniką cyfrową, szczegóły ustalali z Prezes (...), to on po każdej sesji zgrywał zdjęcia na komputer, a potem na dwie płyty CD, z których jedną on zabierał, a drugą dawał K. C., który ją otrzymywał w imieniu (...) oraz, że był cały czas na tych sesjach, musiał dbać o kwestie techniczne, przeglądał zrobione zdjęcia, sprawdzał każde zdjęcie pod względem technicznym, przygotowywał te zdjęcia w dużych formatach i przygotowywał do umowy, którą podpisała powódka załącznik, w którym były zdjęcia (k. 205 – 207, 453). Sposób wypowiedzi świadka J. S., który mówił o uzgodnieniach odnośnie realizacji umowy na wykonanie spornych zdjęć oraz ich realizacji w pierwszej osobie oraz treść jego zeznań wskazująca, że ustalał on szczegóły realizacji umowy z Prezes Zarządu pozwanej i brał udział w jej wykonaniu, pozwala na konstatację, że mimo, że wprost zaprzeczył on, że wykonywał sporne fotografie, to na wiarę zasługują zeznania K. C. odnośnie tego, że autorem spornych zdjęć był J. S., a negocjowanie tej okoliczności przez J. S. miało miejsce jedynie na użytek niniejszego postępowania i poparcia tezy prezentowanej przez powódkę, z którą był blisko związany. Niewątpliwie w niniejszej sprawie odnośnie kwestii kto jest autorem spornych zdjęć stanowiska stron były rozbieżne, a w dowodach pochodzących z osobowych źródeł dowodowych wystąpiło szereg nieścisłości dotyczących kwestii zasadniczej, związanej z tym kto był autorem spornych zdjęć, jak również okoliczności nie mających bezpośredniego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Należy jednak podkreślić, że w sprawie cywilnej ciężar udowodnienia faktu zgodnie z art. 6 k.c. spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne,

a powódka będąc do tego zobowiązana nie wykazała w sposób przekonujący, że to ona jest autorką stanowiących przedmiot sprawy 13 fotografii, na co słusznie wskazał Sąd Okręgowy.

Świadkowie związani z powódką – J. S. i M. I. (1) oraz E. R. (1) zeznali, że zdjęcia robiła powódka, natomiast świadkowie związani z pozwaną i Prezes pozwanej wskazywali na okoliczności, z których wynikało, że sporne zdjęcia zostały wykonane przez J. S..

Zdaniem Sądu Apelacyjnego przeprowadzona przez Sąd pierwszej instancji ocena, że bardziej wiarygodna była wersja wydarzeń podawana przede wszystkim przez świadka K. C. oraz Prezes zarządu pozwanej J. R. (1), że stanowiące przedmiot sprawy zdjęcia robił J. S., który poprosił, aby z przyczyn osobistych nie wpisywać jego danych do dokumentacji rachunkowej i umowy, a w jego miejsce wpisać E. R. (1) – swoją partnerkę celem uchronienia go od egzekucji komorniczej. Nie ma przy tym znaczenia, że ustalenia odnośnie rzeczywistych przyczyn zawarcia umów o przeniesienie praw autorskich na 6. nie stanowiących przedmiotu niniejszej sprawy fotografii z E. R. (1), związane z kłopotami z komornikiem J. S., zostały oparte o zeznania świadka K. C. oraz Prezes zarządu pozwanej i nie zostały poparte dowodami z dokumentów, albowiem przepisy procedury cywilnej nie przewidują obowiązku oparcia tego rodzaju ustaleń na podstawie dokumentów,

a w świetle zasad doświadczenia życiowego K. C. jako wieloletni znajomy J. S. i z uwagi na łączące ich zaufanie, mógł dysponować wiedzą w tym zakresie pochodzącą od zainteresowanego, strona pozwana nie miała natomiast dostępu do związanych z prowadzonym ewentualnie przeciwko J. S. postępowaniem egzekucyjnym.

Słusznie Sąd Okręgowy przy ocenie materiału zgromadzonego w sprawie zwrócił uwagę na nieścisłości w twierdzeniach powódki odnośnie udziału K. C. w sesjach zdjęciowych – raz podawała ona, że zajmował się on tylko czynnościami technicznymi, następnie przyznała, że zajmował się on stylizacją produktów. Jej twierdzeniom, że nikt jej nie pomagał w podłączeniu świateł, lamp do aparatu (k. 490), przeczą zeznania zgłoszonego przez nią świadka M. I. (1), który wskazał, że musiał wprowadzić panią R. we wszystkie urządzenia w studio, jak oświetlenie oraz udostępnić komputer i ustawiał światło

(k. 237). Zeznania świadka M. I. (1) w zakresie tego, że wprowadzał powódkę we wszystkie urządzenia w studio, mające prawdopodobnie uwiarygodnić tezę, że to powódka była autorką spornych zdjęć, wskazują z jednej strony, że udział powódki w spornych sesjach nie polegał na wykonywaniu spornych zdjęć skoro nie orientowała się w powyższych kwestiach, a z drugiej strony nie zasługują na wiarę w świetle zeznań samej powódki, że nikt jej w tym nie pomagał i sama umiała to zrobić. W konsekwencji zarówno zeznania powódki, jak i świadka M. I. (1) w powyższym zakresie są niewiarygodne jako wzajemnie się wykluczające, a w świetle całokształtu okoliczności zasadne jest przyjęcie, że sporne zdjęcia zostały wykonane przez J. S., który był obecny na całości sesji, a jeśli M. I. (1) wprowadzał kogoś w urządzenia w swoim studio, to był nim J. S.. Natomiast zeznania świadka M. I. (1) odnośnie tego, że tylko powódka robiła zdjęcia swoim aparatem pozbawione są waloru wiarygodności i mocy dowodowej, w sytuacji gdy bezspornie z materiału procesowego zebranego w niniejszej sprawie wynika, że świadek M. I. (1) nie był obecny na całości wszystkich sesji, a podczas sesji zdjęciowych fotografie wykonywał także swoimi aparatami K. C.. Trafnie Sąd pierwszej instancji wskazał także na rozbieżności w zeznaniach świadka J. S. odnośnie przyczyn odmowy K. C. zrobienia zdjęć i zaproponowania na swoje miejsce E. R. (1) – wskazanie najpierw, że nie podjął się zrobienia zdjęć z powodu wyjazdu za granicę, a następnie, że już nie zajmował się robieniem zdjęć, podczas konfrontacji z kolei, że nie mógł podjąć się dłuższej współpracy, ponieważ wyjeżdżał i nie posiadał profesjonalnego aparatu. Jak wyżej wskazano zeznania świadka J. S. odnośnie jego odmowy współpracy z K. C. przy realizacji sesji fotograficznych, na których powstały sporne zdjęcia oraz wykonania ich przez powódkę, a nie przez J. S., są nieprzekonujące, a powódka nie wykazała w sposób nie budzący wątpliwości, że to ona była autorką owych fotografii. Za gołosłowne w związku z powyższym uznać należy zarzuty apelującej odnośnie bezpodstawnej odmowy wiarygodności w części zeznaniom świadków J. S., M. I. (1) oraz powódki, a wbrew twierdzeniom apelacji nie można uznać, że były one spójne, logiczne i korelowały z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie.

Wskazywane w apelacji rozbieżności w zeznaniach świadka K. C. w świetle całokształtu dowodów i ich wzajemnego powiązania, nie mogą natomiast zostać uznane za dyskwalifikujące dowód z jego zeznań. Okoliczność, że świadek ten nie był w stanie prawidłowo określić liczby sesji w studio fotograficznym M. I. (1) oraz nie pamiętał jakimi aparatami posługiwał się w trakcie obecności na sesjach, ani ich liczby, po kilku latach od tych zdarzeń, nie mogą skutecznie

poddać w wątpliwość zeznań powyższego świadka odnośnie tego kto wykonywał na tych sesjach sporne zdjęcia. Czym innym jest bowiem zapamiętanie osoby autora fotografii wykonywanych podczas kilku z rzędu sesji zdjęciowych, z którym się podczas tych sesji współpracuje, a czym innym i podlegającym słabszemu utrwaleniu liczba tych sesji oraz rodzaje aparatów wykorzystanych podczas tych sesji, a okoliczność, że świadek ten nie był w stanie prawidłowo określić liczby sesji w studiu fotograficznym M. I. (1) oraz jakimi aparatami się posługiwał wynikały prawdopodobnie z tego, że pierwotnie nie przywiązywał do zapamiętania tych kwestii dużej wagi oraz jego niepamięci wynikającej z upływu czasu pomiędzy relacjonowanymi okolicznościami a składaniem zeznań, zaś nieścisłości w liczbie sesji, na których była obecna powódka mogły wynikać z nieprzywiązywania do obecności powódki na sesjach wagi oraz okoliczności, że jej udział z punktu widzenia tego świadka w tych sesjach nie był istotny, podobnie jak okoliczność czy zdjęcia wykonane na sesjach fotograficznych i zgrane na płytę CD zostały zwrócone czy też zatrzymane przez pozwaną. Wskazać przy tym należy, że relacjonując przygotowania do pierwszej sesji fotograficznej na rozprawie w dniu 18 stycznia 2012 r. świadek K. C. wskazał, że pojechał na miejsce z ciastami do studia M. I. (1), J. S. czekał na ulicy, była tam pani R. i właściciel studnia (k. 248). Samo zaś przytoczenie przez świadka, że powódka przyszła w trakcie drugiej sesji i siedziała w kąciку, czytała książkę, nie może być uznane za równoznaczne z tym, że świadek K. C. początkowo twierdził, że powódka była obecna tylko na jednej sesji fotograficznej, w sytuacji gdy jego wypowiedź w powyższym zakresie dotyczyła wyłącznie tego kiedy pojawiła się powódka i co robiła podczas drugiej sesji. Również okoliczność przyznania przez świadka K. C., że powódka wykonała zdjęcie z jego wizerunkiem w lokalu pozwanej, mimo wcześniejszego stwierdzenia, że nie wykonywała żadnych fotografii dla (...) (k. 247), mogła wynikać z niepamięci i tego, że zdjęcie świadka zostało wykonane jednie przy okazji tej sesji oraz była nieistotna z punktu widzenia ustalenia autorstwa stanowiących przedmiot sprawy zdjęć z produktami pozwanej. Natomiast jego teza, że (...) nie zawarła z E. R. (1) żadnej umowy odnośnie zdjęć (k. 297) mogła wynikać z braku precyzji wypowiedzi, wynikającej z tego, że świadek miał na myśli zlecenie powódce wykonania spornych zdjęć, bądź niewiedzy tego świadka w powyższym zakresie, ponieważ nie był on ich stroną. Z kolei fakt niezłożenia rachunku podpisanego przez J. S., o którym wspominał świadek K. C., przez pozwaną mógł wynikać z różnych przyczyn, w tym niedysponowania nim w toku procesu przez (...) sp. z o.o.

i nie mógł mieć rozstrzygającego znaczenia przy ocenie autorstwa spornych fotografii, tym bardziej, że świadek ten zeznał, że dowiedział się potem, że J. S. nie chciał podpisać rachunku, bo miał do zapłaty alimenty, dlatego zrobiła to E. R. (1) oraz, że po weryfikacji papierów z księgowości okazało się, że na fakturze

i jako autorka zdjęć, co do których zostały zawarte umowy widnieje E. R. (1)

(k. 299). Nie mogą prowadzić do uznania za pozbawione waloru wiarygodności i mocy dowodowej w całości zeznań świadka K. C. także jego twierdzenia, że część spornych zdjęć została wykonana jego aparatem fotograficznym, mimo, że ze sporządzonych w toku postępowania opinii biegłego sądowego wynika, że sporne zdjęcia zostały wykonane aparatem N. (...) nr (...) i N. (...) nr (...),

w sytuacji gdy z materiału procesowego zebranego w sprawie wynika niewątpliwe, że świadek ten także wykonywał fotografie w trakcie sesji fotograficznych, w ramach których miały zostać przygotowane materiały reklamowe dla pozwanej (k. 335),

w trakcie sesji wykonywano wiele zdjęć, w podobnych ujęciach i dopiero w oparciu o opinię biegłego zostały ustalone wymagające wiadomości specjalnych kwestie jakimi aparatami zostały wykonane poddane pod osąd w niniejszej sprawie przez powódkę fotografie, zaś Sąd Okręgowy, mając na uwadze treść opinii biegłego, wykluczył autorstwo świadka K. C. co do fotografii wykorzystanych przez pozwaną w kampanii reklamowej, uznając jednocześnie, że powódka nie wykazała, że była autorką spornych stanowiących przedmiot sprawy zdjęć. Powyższe ustalenie nie jest sprzeczne z wynikającymi z opinii biegłego W. D. konstatacjami, że fotografie stanowiące przedmiot niniejszego postępowania wykonane zostały aparatem N. (...). Z tego jakim aparatem zostały wykonane fotografie nie wynika bowiem przez kogo zostały nim wykonane. Tym samym brak jest jakichkolwiek podstaw do uznania za trafny podniesionego w apelacji zarzutu naruszenia art. 278 § 1 k.p.c.

Z kolei twierdzenia J. R. (1), że poznała powódkę dopiero w lipcu 2006 r. i powódki nie było na spotkaniu dotyczącym ustalenia warunków wykonania spornych fotografii, wbrew zarzutom apelacji znajdują potwierdzenie w zeznaniach J. S. (k. 205, 206), który wprost wskazał, że powódka nie brała udziału w spotkaniu, na którym została uzgodniona współpraca odnośnie wykonania dla pozwanej zdjęć dla jej celów reklamowych, a zatem wbrew twierdzeniom

apelującej Prezes Zarządu pozwanej nie była jedyną osobą, która wskazywała na powyższe, a na taką okoliczność wskazywał także J. S., zaś powyższe rozbieżności nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, której istotną było rozstrzygnięcie czy powódka była autorką stanowiących przedmiot sprawy spornych 13 zdjęć. Natomiast zawarcie z powódką umów o przeniesienie praw autorskich w styczniu i lipcu 2016 r. na 6 innych zdjęć w celu uniknięcia egzekucji przez J. S. nie może przemawiać za uznaniem, że sporne zdjęcia, nie objęte tymi umowami, zostały wykonane przez powódkę. Jednocześnie teza świadka K. C. i J. R. (1), że autorem spornych fotografii był J. S. znajduje potwierdzenie także w zeznaniach świadka T. J., (k. 336 – 337), która była obecna w lokalu (...) podczas przeprowadzanej w nim sesji i wskazywała, że zdjęcia wówczas robili mężczyźni, co przemawia za uznaniem, że autorem spornych zdjęć była osoba płci męskiej, a nie kobieta, a zatem w powiązaniu z pozostałym materiałem procesowym zebrany w rozpoznawanej sprawie – J. S., a nie powódka. Ponadto wbrew zarzutom apelacji Sąd Okręgowy nie ustalił, że zdjęcia w trakcie sesji fotograficznych były wykonywane aparatem J. S.,

a ustalenia Sądu meriti w tym zakresie sprowadzają się do wskazania, że kompozycje ciast były fotografowane przez J. S. aparatami fotograficznymi N. (...) nr (...) i N. (...) nr (...), które zostały przez niego przyniesione (nie zaś, że do niego należały), zaś sama kwestia czyje były aparaty N., którymi wykonano zdjęcia: powódki czy J. S., nie miała znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, ustawodawca nie warunkuje bowiem dochodzenia ochrony prawnej dzieła wykonanego przez twórcę od wykazania przez autora dzieła, że powstało ono na sprzęcie należącym do twórcy.

Ocena Sądu Okręgowego w powyższym zakresie w świetle całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów wynikającej z art. 233 § 1 k.p.c., odpowiada zatem zasadom logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego i jako taka musi się ostać, choćby w równym stopniu na podstawie tego materiału dowodowego dawały się wysnuć wnioski odmienne.

Natomiast treść uzasadnienia poddanego w niniejszej sprawie kontroli instancyjnej orzeczenia, nie pozwala na uznanie za zasadny podniesionego w apelacji zarzutu naruszenia art. 328 § 2 k.p.c., bowiem uzasadnienie Sądu pierwszej instancji zawiera wszystkie wymagane tym przepisem elementy i poddaje się kontroli instancyjnej, gdyż Sąd Apelacyjny na podstawie uzasadnienia zaskarżonego wyroku jest w stanie stwierdzić, jaki stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił i jakie przepisy prawa materialnego zastosował, co umożliwiło dokonanie takiej kontroli (tak Sąd Najwyższy w wyrokach: z dnia 16 października 2009 roku, I UK 129/09, LEX numer 558286, z dnia 30 września 2008 roku, II UK 385/07, LEX numer 741082 oraz z dnia 26 listopada 1999 roku, III CKN 460/98, OSNC 2000/5/100). Trzeba również zauważyć, iż sposób sporządzenia uzasadnienia orzeczenia nie ma wpływu na wynik sprawy, ponieważ uzasadnienie wyraża jedynie motywy wcześniej podjętego rozstrzygnięcia (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7 stycznia 2010 roku, II UK 148/09, LEX numer 577847).

Z kolei podnoszona w apelacji okoliczność, że w toku procesu strona pozwana podnosiła szereg argumentów przemawiających za niezasadnością wywiedzonego przez powódkę powództwa na różnych płaszczyznach i z różnej perspektywy, a jej stanowisko ewoluowało, nie może przemawiać za uznaniem, że powódka wykazała autorstwo spornych zdjęć, zaś prezentowanie zarzutów i rozwijanie argumentacji wskazującej na ich zasadność stanowi uprawnienie strony, a korzystanie z niego nie może rodzić po jej stronie negatywnych konsekwencji.

W świetle powyższego należy uznać, że podniesionym w apelacji zarzutem można przypisać jedynie charakter nieuzasadnionej polemiki z rozstrzygnięciem Sądu pierwszej instancji, a analiza całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie potwierdza, że wyciągnięte przez Sąd Okręgowy wnioski były logiczne i zgodnie z doświadczeniem życiowym, zaś stan faktyczny ustalony prawidłowo, a powódka, na której zgodnie z treścią art. 6 k.c. spoczywał ciężar udowodnienia swojego autorstwa w stosunku do spornych fotografii, nie sprostала temu obowiązkowi.

Roszczenia dochodzone przez powódkę na podstawie art. 78 ust. 1 i art. 79 ust. 1 ustawy o Prawie autorskim i prawkach pokrewnych przysługują wyłącznie twórcy dzieła, w związku z czym warunkiem koniecznym dla skutecznego dochodzenia tych roszczeń jest udowodnienie przez osobę żądającą ochrony prawnej, że jest ona twórcą konkretnego dzieła. Skoro zatem powódka nie udowodniła w sposób niewątpliwy, że jest autorką spornych zdjęć, a w niniejszej sprawie nie znajduje zastosowania domniemanie wynikające z art. 8 ust. 2 ustawy o Prawie autorskim i

prawach pokrewnych, zgodnie z którym domniemywa się, że twórcą jest osoba, której nazwisko w tych charakterze uwidoczono na egzemplarzach utworu lub której autorstwo podano do publicznej wiadomości w jakikolwiek inny sposób w związku z rozpowszechnianiem utworu, konkluzja Sądu pierwszej instancji o niezasadności wywiezionego w niniejszej sprawie powództwa była prawidłowa.

W związku z powyższym nie było podstaw do zakwestionowania w trybie art. 380 k.p.c. prawidłowości postanowienia Sądu Okręgowego o oddaleniu wniosku o powołanie nowego biegłego i dopuszczenie dowodu z zeznań świadka M. M. na okoliczność okresów, w których sporne fotografie były zamieszczane na stronach internetowych pozwanej i dopuszczenia powyższych dowodów, ponieważ wobec uznania, że powódka nie ma legitymacji biernej do dochodzenia roszczeń z tytułu naruszenia prawa autorskich w niniejszej sprawie zawarte w punkcie VI. apelacji wnioski dowodowe nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy w rozumieniu art. 227 k.p.c.

Reasumując, zdaniem Sądu Apelacyjnego powódka nie wykazała, aby Sąd Okręgowy dopuścił się zarzucanych uchybień, a rozstrzygnięcie Sądu a quo jest trafne i odpowiada zarówno prawidłowo poczynionym ustaleniom faktycznym, jak i wymogom prawa materialnego.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 385 k.p.c., Sąd Apelacyjny, uznając apelację za bezzasadną, orzekł jak w sentencji.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 108 § 1 k.p.c., 109 i art. 391 § 1 k.p.c. w związku z § 2 pkt 3 i § 8 ust. 2 i ust. 2 w związku z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 r., poz. 1804 ze zm.), stosownie do zasady finansowej odpowiedzialności za wynik procesu, obciążając powódkę jako stronę przegrywającą postępowanie apelacyjne obowiązkiem zwrotu na rzecz pozwanej kosztów zastępstwa procesowego przy uwzględnieniu stawki minimalnej za prowadzenie przez radcę prawnego w postępowaniu apelacyjnym przed Sądem Apelacyjnym sprawy o wartości przedmiotu zaskarżenia jak w niniejszej sprawie oraz stawki minimalnej za prowadzenie sprawy o ochronę praw autorskich w zakresie roszczenia niemajątkowego wobec tego, że stawka minimalna określona w § 8 ust. 1 pkt 2 powołanego rozporządzenia w sprawie o ochronę praw autorskich, nie obejmuje opłaty od dochodzonego przez powódkę łącznie roszczenia majątkowego.

Joanna Piwowarun – Kołakowska Edyta Jefimko Bernard Chazan